

Władysław Marek Wiesław Adam Koński
KOLASA **Dwa wieki prasy płockiej.**
 T. 1: 1810–1945

Towarzystwo Naukowe Płockie,
Płock 2012, ss. 210

Wiesław Adam Koński
Two Centuries of the Płock Press.
Vol. 1: 1810–1945

Nakładem Towarzystwa Naukowego Płockiego ukazała się w pierwsza część dwutomowej syntezy dziejów prasy płockiej. Recenzowany tom obejmuje okres 1810–1945, kolejny zaś dotyczył będzie okresu 1945–2010. Autorem opracowania jest prasoznawca i dziennikarz Wiesław Adam Koński, autor ponad 30 opracowań prasoznawczych, w większości dotyczących prasy płockiej ukazującej się w latach PRL oraz w okresie jej transformacji (po 1989 roku). Szczególnie bliski autorowi był pierwszy obszar badawczy, gdyż w 1990 roku obronił na ten temat na UW doktorat napisany pod opieką Aliny Słomkowskiej (*Prasa płocka w latach 1945–1981*). Zainteresowanie wcześniejszymi okresami dziejów prasy było w dorobku Końskiego śladowe, stąd niniejszą pracę należy uznać za debiut na niwie badań dawnej prasy polskiej.

Refleksje na temat książki warto poprzedzić syntetycznymi informacjami na temat badanego ośrodka. Według różnych źródeł bibliograficznych w Płocku na przestrzeni badanego okresu funkcjonowało ok. 200 tytułów¹. W liczbie tej 6 (lub 8 tytułów) ukazywało się przed powstaniem styczniowym; co najmniej 44 tytuły (w tym 8 gazet) — wydawano w okresie 1865–1918; ponad 100 pism (w tym 10 gazet) — w latach 1918–1939 oraz prawdopodobnie 8 (wliczając pisma okupacyjne) — wydawano podczas wojny 1939–1945. Płock już na początku XX wieku

¹ Liczbę 200 pism podaje autor recenzowanego opracowania (s. 7). Prasę płocką zestawia L. Gołębiowska, *Bibliografia czasopism płockich 1810–1966*. Cz. 1–2, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, z. 1, s. 131–148; z. 2, s. 227–247 (indeks chronologiczny s. 243–247). Dane na temat poszczególnych okresów — zob. przyp. 2, 4, 5, 7.

(szczególnie po roku 1905) urósł do rangi znaczącego prowincjonalnego ośrodka prasowego. Jeśli za wskaźnik przyjąć dane za lata 1864–1918, to w dawnej Kongresówce wyprzedzały go jedynie trzy miasta: stołeczna Warszawa (1287 pism), Łódź (86) i Lublin (81). Jednocześnie Płock (44) dystansował m.in.: Radom (34), Piotrków (33), Częstochowę (32), Włocławek (32), Kielce (28) oraz oba ośrodki zagłębiowskie (Sosnowiec — 22, Dąbrowę Górniczą — 10). Pozycja miasta zachwiała się jednak w okresie międzywojennym. Jeśli za wskaźnik przyjąć liczbę dzienników prowincjonalnych (w Płocku wydawano ich 10 lub 11), w województwach centralnych miasto wyprzedziły m.in.: Częstochowa i Białystok (po 20), Lublin (18), Włocławek (16), Kalisz (13), Piotrków i Radom (po 12). W latach II RP miasto zdołało jedynie utrzymać swój prymat w regionie. Wśród 301 tytułów prowincjonalnych wydawanych w województwie warszawskim aż 100 (czyli 1/3) ukazywało się właśnie w Płocku, uważanym wówczas — wobec pełnienia przez Warszawę funkcji ogólnopństwowych — za faktyczną stolicę regionu. Płock już od początku XX wieku urósł do rangi liczącego się ośrodka prasowego, zatem bez wątpienia zasługuje na monografię książkową.

Autor we wstępie jasno określił założenia — postawił sobie za cel „prezentację prasy płockiej, jej zespołów redakcyjnych, bogatej gamy tematycznej oraz wachlarza środków i gatunków dziennikarskich w niej stosowanych [...] zebrania wszelkich informacji o funkcjonowaniu redakcji, dziennikarzach, nakładach, kolportażu i warunkach wydawania [...]” (s. 8). Czy zostały one spełnione? Jako recenzent mam duży kłopot z oceną książki, bowiem miejscami budzi ona poważne zastrzeżenia. Uprzedzając dalszy wywód pragnę podkreślić, że książka syntezą nie jest, lecz stanowi co najwyżej zbiór materiałów do dziejów prasy płockiej. Powody są bardzo konkretne: 1) praca jest obciążona poważnymi wadami kompozycyjnymi (m.in. rozkład materiału i jego proporcje nie odzwierciedlają roli poszczególnych grup wydawnictw); 2) większość opisanych zagadnień jest zaprezentowana w izolacji (są pozbawione kontekstu regionalnego i ogólnokrajowego oraz odniesień do uwarunkowań społecznych, kulturowych i gospodarczych); 3) w opracowaniu nie znajdziemy ani prób formułowania uogólnień, ani systematyzacji materiału.

Praca w swej istocie przypomina kronikę, w której autor pracowicie zestawiał to, co udało mu się odnaleźć, zaś poszczególnym zagadnieniom poświęcił tyle miejsca, ile wynikało z użytych źródeł. Cały tekst został gęsto obudowany przypisami, lecz ich kognitywny związek z narracją jest wątpliwy. Najczęściej referencje wskazują na rzeczywistość pozaprasową (zwykle są to biogramy osób przywołanych w tekście), co każe przypuszczać, że autorowi zależało, aby wykazać w przypisach wszystkie znane mu publikacje mające jakikolwiek związek z tekstem.

Pracę otwiera dwustronicowa przedmowa (zamiast wstępu), która niefortunnie rozpoczyna się od fałszywego zdania. Koński pisze jakoby „dotychczas żadne z polskich miast czy regionów nie doczekało się kompleksowego opracowania

dziejów prasy [...]” (s. 7). Istotnie, stan opracowania polskiej prasy nie jest zadowalający, lecz warto zauważyć, że w przeciągu ostatnich 50 lat wydano na ten temat ponad 15 tys. prac, w tym ponad 800 autorskich książek oraz że 529 osób zdobyło w tym czasie stopnie naukowe z zakresu historii prasy (87 habilitacji i 442 doktoraty)². W dorobku tym bez trudu można więc wskazać wiele pogłębionych monografii regionalnych. Dla przykładu wspomnę tylko dwie, które w środowisku uchodzą za modelowe: Wiktora Peplińskiego *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939* (Gdańsk 1987) i Andrzeja Romanowa *Gdańska prasa polska 1891–1920* (Warszawa 1994). Wstęp do recenzowanej monografii jest zdecydowanie za krótki. Czytelnik nie zna kontekstu powstania pracy, ani problemów warsztatowych, z którymi zmierzył się autor. Zdumienie budzi informacja o stanie badań: „mamy jedynie do czynienia z artykułami przyczynkarskimi i nielicznymi pracami licencjackimi i magisterskimi [...]” (s. 7–8). Zdaniem recenzenta wyjściowy stan opracowań na temat prasy płockiej (na tle innych ośrodków) jest relatywnie dobry. Istnieje wszak bibliografia Lucyny Gołębiewskiej³ (choć wymagająca pewnych uzupełnień), zaś fundament teoretyczny oraz podstawy źródłowe i interpretacyjne dla badaczy prasy prowincjonalnej stworzył Andrzej Notkowski (dotyczy to zarówno prasy okresu Polski Odrodzonej⁴, jak i doby popowstaniowej⁵). Przyczynkami bynajmniej nie są szkice Barbary Konarskiej-Pabiniak⁶, czy obszerne studium Notkowskiego poświęcone prasie płockiej w latach 1918–1939⁷.

Rozdział I pt. *Życie umysłowe w Płocku na początku XIX wieku* (s. 9–22) dzieli się na jeden [sic!] podrozdział zatytułowany *Pierwsze tytuły prasowe*. Omówił w nim autor trzy pierwsze lokalne pisma: „Dziennik Departamentowy Płocki” (1810–1812, kontynuowany pod innymi tytułami do 1915 roku), „Dziedzicia czyli Pamiętnik Płocki Pięknej Literaturze Poświęcony” (1824) oraz powstańczy „Goniec Płocki” (1830–1831). Rozdział ten (na tle pozostałych) jest napisany relatywnie dobrze. Autor wykorzystał dostępną literaturę i wzbogacił ją o przemyślenia z ana-

² W.M. Kolasa, *Historiografia prasy polskiej (do 1918 roku): naukometryczna analiza dyscypliny 1945–2009*, Kraków 2013; tenże, *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918–1939*, [Cz. 3], *Prasa województw zachodnich*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2012, z. 2, s. 75–98.

³ L. Gołębiewska, *Bibliografia czasopism płockich...*

⁴ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1982; tenże, *W cieniu stołecznych olbrzymów: prasa na Mazowszu w latach 1918–1939*, [w:] *Mazowsze w dwudziestolecu międzywojennym*, Warszawa 1998, s. 193–218.

⁵ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna doby popowstaniowej (1865–1918): jej funkcja społeczna i „geografia”* wydawnicza, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, t. 6, Warszawa 1991, s. 187–228.

⁶ B. Konarska-Pabiniak, „Korespondent Płocki” (1876–1888), „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, nr 3, s. 13–33 i in.

⁷ A. Notkowski, *Prasa polska na Mazowszu w czasach Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939): przegląd ważniejszych wydawnictw (czasopiśmiennictwo płockie)*, „Zeszyty Naukowe. Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku” vol. 17 (2000), s. 7–45.

lize treści. Zabrakło jedynie odniesień do głównej monografii prasy polskiej doby Księstwa Warszawskiego (syntezy Kazimierza Ossowskiego⁸), w której należycie zarysowany został kontekst funkcjonowania prasy tego okresu.

Rozdział II, zatytułowany *Rozwój prasy płockiej w II połowie XIX wieku* (s. 23–76), otwiera podrozdział o dziennikach urzędowych, w których autor na pięciu pierwszych stronach omawia pisma z I połowy [sic!] XIX wieku. Dalej następują rozdziały o dwu najważniejszych płockich pismach informacyjnych XIX wieku: „Korespondencie Płockim” (1876–1888) i „Echach Płockich i Łomżyńskich” (1898–1904). Obu tytułom poświęcił Koński za mało miejsca, redukując informacje do opisu ich cech formalnych oraz wyimków zaczerpniętych z analizy łamów. Zabrakło zarówno kontekstu, w szczególności analizy uwarunkowań, które wszelako mógł autor bez trudu zaczerpnąć z monografii Henryka Bałabucha⁹. Nie udało się oddać sprawiedliwie znaczenia obu pism, w szczególności „Korespondenta Płockiego”. Jest to niezrozumiałe w obliczu dostępnej literatury: pismo było przecież kilkakrotnie badane i doczekało się co najmniej 5 studiów monograficznych¹⁰. W trzecim podrozdziale omawia autor prasę rosyjską. Tekst jest wiernym przedrukiem artykułu opublikowanego wcześniej przez Krystynę Grochowską (współ z autorem)¹¹, czego autor nie zaznaczył. Zagadnienie prasy rosyjskiej w Polsce doby zaborów jest problemem mało znanym, więc podjęcie tematu zasługuje na pozytywną ocenę. Tekst różni się jednak zdecydowanie (narracyjnie i kompozycyjnie) od pozostałych rozdziałów, a co najistotniejsze — jest nieproporcjonalnie długi (27 stron). Trzem urzędowym pismom rosyjskim Koński poświęcił aż dwa razy więcej miejsca niż wszystkim dziennikom płockim wydawanym w okresie II RP (14 stron). Kolejny podrozdział dotyczy płockiej prasy szkolnej (s. 65–76). Także w tym przypadku autor przedrukował bez zmian połowę przednio wydanego artykułu (pozostała jego część bez zmian ulokował w rozdziale czwartym)¹².

Rozdział III zatytułowany *Prasa płocka w latach 1905–1918* (s. 77–88) zawiera jeden [sic!] podrozdział pt. „*Kurier Płocki*” i *prasa socjalistyczna*. Warto w tym miejscu poczynić dygresję statystyczną. Właściwy rozwój prasy prowincjonalnej w dawnej Kongresówce nastąpił dopiero na fali przemian po 1905 roku. O ile do

⁸ K. Ossowski, *Prasa Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 2004.

⁹ H. Bałabuch, *Nie tylko cenzura: prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865–1915*, Lublin 2001.

¹⁰ B. Konarska-Pabiniak, „*Korespondent Płocki*” (1876–1888)...; K. Strzelecka, „*Korespondent Płocki*” — przykładem prowincjonalnej inicjatywy wydawniczej, „*Rocznik Mazowiecki*” t. 9 (1987), s. 77–109 i in.

¹¹ K. Grochowska, W. Koński, *Prasa rosyjska w Płocku w latach 1867–1915*, „*Notatki Płockie*” 2007, nr 3, s. 14–26.

¹² W. Koński, *Czasopisma młodzieży szkolnej w Płocku w latach 1876–1939*, „*Notatki Płockie*” 2010, nr 3, s. 17–28.

1904 roku wydawano w Płocku jednocześnie po 2–3 pisma, o tyle od 1905 roku ich liczba już w pierwszym roku przekroczyła 10, a następnie ustabilizowała się na poziomie 15 tytułów. Oznacza to, że ponad 80% pism wydanych w okresie popowstaniowym przypadło na lata 1905–1918. Autor tymczasem poświęcił im tylko 11 stron (tj. dwuipółkrotnie mniej niż wspomnianym wyżej trzem pismom rosyjskim). Rozdział jest powierzchowny, zabrakło zarówno analizy samego zjawiska (przemiany społeczne, polityczne), jak i wskazania roli poszczególnych pism.

Rozdział IV dotyczy prasy płockiej wydawanej w latach 1918–1939. Autor podzielił go na trzy podrozdziały, obejmujące: 1) dzienniki (11 stron), 2) czasopisma wyznaniowe (6) i 3) prasę szkolną (9 stron). Zastrzeżenie budzi brak czasopism innych typów niż trzy wykazane, np. czasopism społeczno-politycznych, których — jak podaje Notkowski — wydawano aż 20. W zdumienie wprawia zawartość podrozdziału nt. prasy wyznaniowej, gdzie w jednym szereg autor zestawiał prasę żydowską (bynajmniej nie religijną) z pismami wydawanymi przez Kościół katolicki oraz działający tu Kościół Mariawitów. Cały rozdz. IV jest powierzchowny. Autor jakby nie zauważył, że prasa polska przechodziła w tym okresie znaczące przemiany jakościowe, które uformowały jej powojenne oblicze. Trudno odgadnąć dlaczego tak nietrafnie rozłożył akcenty i nie wykorzystał ustaleń zawartych w pracach Andrzeja Notkowskiego¹³ oraz Mariusza Żuławnika¹⁴.

Rozdział V dotyczy prasy płockiej w latach 1939–1945. Koński omówił kolejno prasę niemiecką, w szczególności dziennik „Plocker Tageblatt” (1941), który od numeru 142 zmienił tytuł na „Südostpreussische Tageszeitung” (1941–1945). Autor wykorzystał łamy gazet, archiwalia i skromną literaturę przedmiotu, lecz nie sięgnął do najważniejszej pracy na ten temat — monografii Andrzeja Czarnika *Prasa w Trzeciej Rzeszy: organizacja i zakres działania* (Gdańsk 1976), gdzie analiza nazistowskiego systemu prasowego w Prusach Wschodnich znalazła przecieź godną reprezentację. W kolejnych podrozdziałach Koński opisał lokalną prasę konspiracyjną (temat wcześniej nie podejmowany), poświęcając oddzielne teksty Akcji „N” oraz losom płockich dziennikarzy podczas okupacji.

Autor zapewne włożył wiele wysiłku w napisanie pracy. Przekonuje o tym choćby obfity aparat naukowy (w tym wiele archiwaliów). Na łamach pracy znalazło się sporo nowych ustaleń (często dotyczących faktów szczegółowych), jak sprostowania danych wydawniczych lub drobiazgowo wyliczenia nazwisk dziennikarzy i współpracowników. Nagromadzenie faktów nie przesądza jednak o merytorycznej wartości pracy. Książka jest słaba warsztatowo — autor nie przedstawił zjawisk

¹³ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej...*; tenże, *W cieniu stołecznych olbrzymów: prasa na Mazowszu w latach 1918–1939...*; tenże, *Prasa polska na Mazowszu w czasach Drugiej Rzeczypospolitej...*

¹⁴ M. Żuławnik, *Polska prasa polityczno-informacyjna na Mazowszu Północnym w latach 1918–1939*, Warszawa 2011.

we właściwych proporcjach, nie dokonał ich systematyzacji, ani nie powiązał ich z kontekstem historycznym. Recenzowana książka bardziej przypomina rozumowane kalendarium niż opracowanie naukowe.